



**Katarzyna
Krzan**

Przewodnik
po świecie
Aniołów

KATARZYNA KRZAN

„POŚLAŃCY BOSKIEGO MILCZENIA”

PRZEWODNIK PO ŚWIECIE ANIOŁÓW

Copyright by Katarzyna Krzan & e-bookowo 2008

Projekt okładki: Ewa Toczowska

ISBN 978-83-61184-01-0

www.e-bookowo.pl

kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości bez zgody wydawcy zabronione

Wydanie I 2008

www.e-bookowo.pl

SPIS TREŚCI

WSTĘP	4
ROZDZIAŁ PIERWSZY	7
ANIOŁY W RELIGIACH ŚWIATA	7
RODOWÓD ANIOŁÓW	8
ANIOŁY STAREGO TESTAMENTU	10
ANIOŁY TALMUDU	15
ANIOŁY NOWEGO TESTAMENTU	18
ANIOŁY ISLAMU	22
ANGELOLOGIA	30
ANIOŁY ŚREDNIOWIECZA	34
ANIOŁY PSEUDO – DIONIZEGO	35
ANIOŁY ŚWIĘTEGO TOMASZA	39
ISTOTA ANIOŁÓW I ICH LICZBA	41
ROZDZIAŁ DRUGI	44
ANIOŁY W SZTUCE	44
POCZĄTKI	45
ŚREDNIOWIECZE	50
ARCHANIOŁOWIE	55
RENESANS I BAROK	57
ANIOŁEK CZY AMOREK?	60
NIE SAME SKRZYDŁA...	63
ROZDZIAŁ TRZECI	68
ANIOŁY W LITERATURZE	68
„NIEBIESKIEGO W NIM ZGADŁEM ANIOŁA”	71
(ANIOŁY DANTEGO)	71
„WOJOWNIK SKRZYDLATY”	82
ANIOŁY MILTONA	82
„DUSZE, KTÓRE WYBRAŁY NIEBO”	90
(ANIOŁY SWEDENBORGA)	90
„ANIOŁ, KTÓRY STAŁ SIĘ DIABŁEM”	103
(ANIOŁY BLAKE’A)	103
„ANIOŁY STOJĄ NA RODZINNYCH POLACH”	114
(ANIOŁY SŁOWACKIEGO)	114
ROZDZIAŁ CZWARTY	120
BUNT I UPADEK	120
BUNT ANIOŁÓW	121
KULTURA POPULARNA	128
NAWET ANIOŁ MOŻE BYĆ CZŁOWIEKIEM	133
ANIOŁY SPADAJĄ Z NIEBA	140
ZAKOŃCZENIE	149
BIBLIOGRAFIA	152

WSTĘP

W nieświadomości współczesnego człowieka, jak twierdzi Mircea Eliade, przetrwała bogata mitologia, niejednokrotnie przewyższająca swoją wartością duchową jego życie „świadome”.¹ Fakt, że człowiek w pewien sposób żyje obrazami, przechowując w swoim umyśle stare, mityczne symbole, potwierdzają odkrycia psychologii głębi, eksperymenty surrealistów z pismem automatycznym i najzwyczajsza wyobraźnia towarzysząca przeciętnemu mieszkańcowi naszej planety. Odwieczne symbole nigdy nie tracą psychicznej aktualności, choć mogą ulegać (i ulegają) powierzchownym zmianom, zakładać nowe maski. Treść jednak zawsze pozostaje ta sama: obrazy wyrażają tęsknotę za przekształconą w archetyp, zmitologizowaną przeszłością. Co istotne: symboli tych nie sposób opisać słowami, można ich doświadczyć jedynie na poziomie Obrazów.² Wszelkie próby racjonalnego wyjaśnienia ich znaczenia prowadzić mogą do tragicznych w skutkach uproszczeń, a nawet zniekształceń.

Wizerunek anioła zmieniał się w czasie i przestrzeni. Nie ma w tym wcale nic dziwnego – istoty te bowiem potrafią przybrać każdą postać. Jednakże w większości przypadków ich wygląd jest naszym dziełem, stworzonym zależnie od potrzeb epoki i panującej aktualnie mody. Zdegradowaliśmy te istoty do funkcji dekoracji na obrazach. Nasza potoczna wiedza o aniołach ogranicza się do dziecięcej wiary w Anioła Stróża.

¹ M. Eliade: *Sacrum, mit, historia. Wybór esejów*, wyb.i wstęp M. Czerwiński, przeł. A Tatariewicz, PIW, Warszawa 1974, s. 25

² M. Eliade: *Obrazy i symbole. Szkice o symbolizmie magiczno – religijnym*, przeł. M.i P. Rodakowie, Wydawnictwo KR, Warszawa 1998, s. 19

Poza tym kojarzymy je z amorkami, puttami, pulchnymi chłopczykami ze skrzydełkami, kołędnikami. Anioł to ozdoba, statysta ze skrzydłami i gwiazdą na czole. Jego przypadek pokazuje, jak niedaleka jest droga od mitycznego archetypu do potocznego stereotypu, który, zgodnie z definicją Lippmana jest tylko „obrazem w naszych głowach”.

Przegląd wizerunków anioła zacznę od prób zdefiniowania jego istoty w oparciu o teksty religijne i filozoficzne. Wezmę także pod uwagę wizje artystyczne pisarzy, poetów i malarzy. Na koniec spróbuję pokazać anioła ukształtowanego we współczesnej kulturze popularnej. Za każdym razem będzie to inna postać, różniąca się od pozostałych nie tylko wyglądem, ale i cechami charakteru. Jednakże ciągle będzie to ten sam anioł. Jego stopniowa antropomorfizacja doprowadziła do tego, że z początkowo bezpłciowej istoty stał się kuszącą blondynką z błękitnymi oczami. Ale takie są właśnie prawa naszej kultury powielanej przez środki masowego przekazu. To, co Boskie, nieuchwytnie, wręcz nieosiągalne, staje się dzięki ludzkim zabiegom adaptacyjnym, narzędziem w rękach reklamy. Nasza kultura, zamiast sublimować, prowadzi do wulgaryzacji i upraszczania wszystkiego, co wydaje się niebezpiecznie piękne i wartościowe. Anioły wydostały się więc ze sfery sacrum, by zacząć przejawiać się także w sferze profanum. Po drodze utracić jednak musiały wiele ze swych duchowych przywilejów. Dlatego anioły, które występują w filmach, serialach telewizyjnych nie są tożsame z aniołami biblijnymi, stanowią bowiem kolejny produkt kultury popularnej, dalekiej od teologicznych rozważań.

ROZDZIAŁ PIERWSZY

ANIOLY W RELIGIACH ŚWIATA

RODOWÓD ANIOŁÓW

Anioły są istotami duchowymi, niematerialnymi, stworzonymi przez Boga. W tradycji żydowskiej, w chrześcijaństwie i islamie traktowane są jako pośrednicy między Bogiem a ludźmi. Nazwa „anioł” oznacza nie naturę, lecz funkcję aniołów jako wysłanników lub posłańców. Słowo to posiada długą tradycję: wywodzi się od wyrazu „angiras”, co w sanskrycie znaczy „duch Boży”, w języku staroperskim „angaros” oznacza posłańca, a w greckim „angelos” używany jest na określenie zwiastuna. Język arabski swoje słowo „malak” zapożyczył od hebrajskiego „malach”. W potocznym użyciu „anioł” oznacza istotę nadprzyrodzoną, pośredniczącą między Bogiem a człowiekiem. Grecki „daimon”, czyli demon jest bliższy temu znaczeniu niż „angelos”.¹

W hinduizmie istoty duchowe pośredniczące między bóstwem a człowiekiem to dewy i asury. Dewy są duchami dobrymi, jaśniejącymi. Asury natomiast są ciemne i złe. Jak łatwo się domyśleć, między nimi toczy się nieustanna walka. Boscy posłańcy to nie tylko anioły. Zaliczyć do nich można greckiego Hermesa, nota bene, zaopatrzonego w skrzydła, co prawda przy sandałach, ale jest to pewien wyznacznik misji pośrednika. Do tego samego grona należy również rzymski Merkury, arabski Aubai i babiloński Nabu.

Istoty antropomorficzne, zaopatrzone w skrzydła pojawiają się w wyobrażeniach ludów na całym świecie. Na terenie Asyrii, Babilonu i Egiptu pełniły funkcję kultową, dobrze widoczną w postaci sfinksa, będącego opiekunem świątyń i grobowców, a więc swego rodzaju pośrednikiem między dwoma światami.

¹ G. Davidson: *Słownik aniołów, w tym aniołów upadłych*, przeł. J. Ruszkowski, Zysk i Ska, Poznań 1998, s. 20

ANIOŁY ISLAMU

Całą wiedzę o aniołach muzułmanie przejęli od Żydów. Islam znaczy tyle, co poddanie się czy też uległość woli Allaha. Fundamentem całego systemu religijnego jest sześć zasad wiary:

1. wiara w jedyne Boga Allaha
2. wiara w jego aniołów
3. wiara w objawioną Księgę – Koran
4. wiara w jego proroków
5. wiara w Dzień Sądu Ostatecznego i Zmartwychwstanie
6. wiara w boską predestynację¹

Anioły, zgodnie z *Koranem*, „są to eteryczne istoty, stworzone z najczystszeo żywołu, z ognia; istoty te najdoskonalszej piękności, nie mają płci, stąd wolne są od ułomności i namiętności śmiertelnych. Aniołowie dzielą się na liczne kasty, stosownie do spełnianych obowiązków i łask, jakie u Boga mają; jedni oddając mu cześć obchodzą tron Jego, drudzy wieczne śpiewają hymny na cześć Jego, inni znów są to skrzydlaci gońcy lub pośrednicy ludzi. Najdostojniejsi są czterej archaniołowie. Gabriel anioł objawień, spisujący wyroki Boga; Michał rycerz walczący za wiarę; Azrael anioł śmierci; Izrafil co ma uderzyć w trąbę ostatecznego sądu. Najświecniejsze kiedyś między nimi miejsce zajmował anioł buntowniczy Azazil.”² Nie oddał on czci stworzonemu z gliny Adamowi, za co został wygnany z Raju i nazwany Eblisem, czyli rozpaczą. Z zemsty mści się teraz na ludziach. „Aniołowie, zwani Moakbici, podrzędniejsze zajmują miejsce; każdy śmiertelnik ma z nich jednego po prawej, drugiego po lewej stronie, oni śledzą jego uczynki, słyszą

¹ R. Piwiński: *Mity i legendy w krainie proroka*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1983, s. 21

² *Koran (Al-Koran)*, z arab.przeł. Jan Murzy Tabak Buczacki, Tom I, Warszawa 1858, s. 132 – 133

każde słówko.”³ Z nadejściem nocy udają się do nieba ze sprawozdaniem ludzkich czynów, a ich miejsce na czas nocy zajmują inni. Każdy człowiek posiada więc dwóch aniołów stróżów, którzy rejestrują jego poczynania.

NGELOLOGIA

Rozkwit angelologii przypada na okres od XI do XIII wieku, kiedy to, szczególnie w żydowskich traktatach gnostyckich, mistycznych i kabalistycznych, pojawiło się wiele nowych informacji o aniołach. Przede wszystkim ujawniono imiona aniołów, które nie były wymienione w Biblii. Imiona te były często tworzone metodą przypadkowego zestawiania liter alfabetu hebrajskiego lub poprzez dodawanie przyrostka –el do dowolnego słowa nadającego się do takiej operacji. Powstawały więc niezliczone ilości aniołów o imionach: Barchiel, Machidiel, Asmodel, Muriel, Werchiel, Barbiel, Andachiel, Hanael. Do roli aniołów adoptowano imiona bóstw pogańskich czy pojęcia wyrażające siłę, moc, piękno. Pseudo–Dionizy Areopagita wymienia imiona siedmiu archaniołów. Są to: Michał, Gabriel, Rafał (Rafael), Uriel, Chamuel, Jofiel i Zodkiel.¹ Ale lista ta ma także inne wersje. Stałym elementem są jedynie imiona Michała, Gabriela i Rafała.

³ ibidem, s. 132 – 133

¹ G. Davidson: *Słownik aniołów, w tym aniołów upadłych*, przeł. J. Ruszkowski, Zysk i Ska, Poznań 1998, s. 21

ROZDZIAŁ DRUGI

ANIOLY W SZTUCE

POCZĄTKI

Anioły, jako istoty duchowe, nie posiadają widzialnych ciał. Mogą, co prawda, przybierać różne formy, ale dzieje się tak tylko w szczególnych przypadkach, gdy muszą coś obwieścić, przekazać, albo wypełnić jakiś inny Boży rozkaz. Pojawiają się wówczas w wizjach, snach, choć zdarzają się także przypadki, gdy ich obecność ma charakter materialny, namacalny. Tak zdarza się jednak rzadko. I trzeba przyznać: nie każdy widuje anioły, a mimo to, każdy potrafi je opisać. Dzieje się tak przede wszystkim dzięki artystom, którzy starają się urzeczywistniać w rzeźbie czy na płótnie sny i wizje. To dzięki ich wyobraźni potrafimy określić precyzyjnie, jakimi cechami powinien charakteryzować się „prawdziwy” anioł. Proces ten dokonuje się poprzez akceptację lub negację artystycznych propozycji. Pewien „ideał”, czy archetyp anielskiej postaci przechowywany jest w ludzkiej podświadomości obok innych obrazów.

Podkreślić jednak należy, że to, co obecnie uważamy za oczywistość, nie zawsze oczywiste było. Materialny wizerunek anioła obrazowany w sztuce wielokrotnie zmieniał swoją formę, podlegając licznym, często wręcz rewolucyjnym zmianom.

Historia angelologicznych przedstawień zaczęła się już w *Starym Testamencie*. Tam bowiem można znaleźć opis posągów złotych cherubinów strzegących Arki Przymierza. Postacie cherubów stanowiły także dekorację ścian świątyni Salomona. Swoją formą nawiązywały do babilońskich kerubów, duchów opiekuńczych, zaopatrzonych w skrzydła. Ich zadaniem było strzeżenie świątyń. Cherubiny zdobiące Arkę Przymierza uznać chyba można za pierwsze w historii przedstawienie aniołów w sztuce. Anielskie istoty były w Piśmie czymś tak oczywistym, że nie poświęcano im rozbudowanych traktatów. W sztuce pełniły raczej jedynie funkcje dekoracyjne. Kult aniołów jako

autonomicznych istot mógłby w pewien sposób zagrażać rodzącemu się dopiero monoteizmowi. Aniołom łatwo można przypisać funkcje dawnych bóstw, co zresztą z czasem uczyniono, czyniąc z aniołów patronów poszczególnych zawodów, czynności, pór roku itd.

ARCHANIOŁOWIE

Biblia niewiele mówi o wyglądzie aniołów. Z imienia wymienieni są tylko trzech archaniołowie. Ich wyodrębnienie spośród wszystkich anielskich zastępów znajduje swoje odzwierciedlenie w sztuce, która zaopatrzyła ich w czytelne atrybuty.

Archanioł Michał pełni rolę wojownika. Przedstawia się go w zbroi rycerskiej, z wyciągniętym w górę mieczem, nieustannie gotowym do obrony wiary. Jego zadaniem jest walka z grzechem i złem całego świata. Nie bez powodu stał się patronem rycerzy, a w XX wieku - policjantów. Strzeże także przejścia do świata pozagrobowego. Dzięki wojowniczym atrybutom łatwo go wyróżnić w tłumie „pospolitych” aniołów. Również tradycja islamska przypisuje Michałowi rolę obrońcy wiary. Dla Żydów natomiast jest on opiekunem Izraela.

Przeciwnieństwem męskiego Michała jest androgyniczny archanioł Gabriel. Przybywa on raczej w pokojowych misjach. Jest bowiem jedynie informatorem, posłańcem. To on podyktował Koran. Gabriel stał się patronem środków masowego przekazu. W tradycji chrześcijańskiej kojarzy się głównie ze sceną Zwiastowania. W konwencjonalnych przedstawieniach Zwiastowania androgyniczny archanioł Gabriel przybywa zawsze z lewej strony obrazu do siedzącej po prawej stronie Marii Panny. W wydaniu Fra Angelico obie postacie są identycznie uczesane i ubrane w szaty tego samego, różowego koloru. Przy czym archanioł ma więcej cech żeńskich aniżeli męskich. Gdyby nie skrzydła, wyglądałby niczym przyjaciółka, która przysłała w odwiedzinie.

Schemat kompozycyjny tego tematu w zasadzie wcale się nie zmienia w ciągu wieków. Różne są jedynie stroje, atrybuty i wnętrza, w których pojawiają się obie postaci. Wszystkie różnice zależą od tendencji panujących w malarstwie danej epoki. Nieco inaczej jest w przypadku rzeźby. Jan Białostocki zwraca uwagę na zupełnie odmienne pokazanie tematu Zwiastowania, pochodzące z XVII wieku z bawarskiego kościoła w Weyarn. Tutaj anioł zwiastujący Madonnie wykonuje taneczną figurę, wznosząc ku górze palec retorycznym gestem, a „jego nagi tors wyłania się perwersyjnie z lśniącego złotem pancerza.”¹ Rzeźba ta tylko potwierdza tezę, że przedstawienia aniołów odzwierciedlają estetyczne zainteresowania epoki.

NIE SAME SKRZYDŁA...

Okres baroku przypieczętował kryzys tematyki anielskiej w sztuce. Wyczerpały się nośne wątki, anioły stały się ornamentem, triumfując w postaci nagich amorków.

Późniejsze dzieje sztuki również nie wzniosły niczego nowego. Powielano stare motywy, zgodnie z wypracowanym w renesansie kanonem. Postać anioła uległa standaryzacji, stopniowo zaczęła przenikać do twórczości ludowo – odpustowej, w której do dziś panują przesłodzone wizerunki pulchnych aniołków i stereotypowe postaci aniołów stróżów.

¹ J. Białostocki: *Sztuka cenniejsza niż złoto, Opowieść o sztuce europejskiej naszej ery*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963, s. 470

ROZDZIAŁ TRZECI

ANIOLY W LITERATURZE

Wyobrażenia dotyczące aniołów kształtowały się głównie w pierwszych wiekach naszej ery w nawiązaniu do Biblii i pod wpływem apokryfów. Wiedza o aniołach wywodzi się przede wszystkim ze Starego Testamentu, choć wchłonęła także pewne wyobrażenia pochodzenia greckiego. Jednakże dopiero Nowy Testament, apokryfy i pisma wczesnochrześcijańskie ustaliły kanon pojęć, który zdominował myśl średniowieczną. Wyobrażenia angelologiczne zostały upowszechnione przez literaturę piękną i sztukę.¹

Aniołowie pojawiają się w tekstach literackich pojedynczo – jako posłańcy, obwieszczający wolę Bożą lub formując się w chóry, towarzyszące na ogół ważnym wydarzeniom. Anioł ukazuje się także w chwili zgonu.² Znany jest motyw jego walki z diabłem o ludzką duszę. Do tej szczególnej sytuacji przygotowywały specjalne podręczniki sztuki umierania (*ars moriendi*). Warto zauważyć, że anioł prawie nigdy nie jest samodzielnym bohaterem. Pojawia się, gdy ma do spełnienia jakieś zadanie. Ono to zdaje się przesłaniać jego świetlistą postać. Stąd tak niewiele jest pełnych i szczegółowych opisów aniołów. Wiele z tych, które pojawia się w literaturze opartych jest na stereotypowych wyobrażeniach, dlatego w ich opisie twórcy często posługują się wypróbowaną metodą *pars pro toto*. Anioł ma więc skrzydła, złote loki, białą szatę. Ma wykonać zadanie i zniknąć. Jest jedynie medium, narzędziem w rękach wyższej siły.

¹ T. Michałowska: *Świat poetycki: granice wyobraźni w poezji polskiej XV wieku* [w:] *Pogranicza i konteksty literatury polskiego średniowiecza*, pod.red. T. Michałowskiej, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1989, s. 151

² *ibidem*, s. 152 - 153

„NIEBIESKIEGO W NIM ZGADŁEM ANIOŁA”

(ANIOŁY DANTEGO)

Poemat Dantego Alighieri (1265 – 1321) *Boska komedia* stanowi syntezę najważniejszych wątków i tematów średniowiecza. Będąc pomnikiem mijającej epoki, należy jednocześnie do czasów nadchodzących. Jest swoistym pamiętnikiem utrwalającym dążenia, fascynacje, wierzenia i obyczaje dnia codziennego, a przy tym należy do popularnych w wiekach średnich wizji, opisujących wyprawy po krainach mających niewiele wspólnego z rzeczywistością.

W poemacie *Boska komedia* rzeczywistość przeplata się z alegorią i wizją. Żywy człowiek udaje się tu w podróż po zaświatach. Jego relacja jest żywa, oryginalna, choć oparta na wcześniejszych tekstach. Do najbardziej znanych należą: wizja św. Pawła, Alberyka, Tundala, Czyściec św. Patryka, „dialog” św. Grzegorza.² Jest jednak mniej przeładowana hagiografią i jednoznacznymi alegoriami, co było niezwykle popularne w wiekach średnich. Dante dał relację osobistą, nasyconą prywatnymi odczuciami. W poszczególnych kręgach piekła i na czyścicowych tarasach umieszczał swoich współczesnych. Niektórzy z nich jeszcze żyli w momencie pisania dzieła. Bohaterami Dantego są prawdziwi ludzie, a nie szablonowe postaci mające wyrażać jakąś postawę czy ideę.

Warto także zwrócić uwagę na hipotezę o muzułmańskich źródłach *Boskiej komedii*. Wiadomo, że kultura arabska przenikała do Włoch, choćby za pośrednictwem Hiszpanii. Muzułmańska legenda o podróży Mahometa w zaświaty z pomocą archanioła

² K. Morawski: Wstęp [w:] Dante Alighieri: *Boska Komedia* (wybór), przeł. E. Porębowicz, Biblioteka Narodowa, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1977, s. 71

Gabriela mogła być znana Dantemu z przekładów. Obaj podróżnicy podkreślają, że język ludzki nie jest w stanie wyrazić wspaniałości Nieba, obaj mają niebiańskich przewodników, którzy nie doprowadzają ich bezpośrednio przed oblicze Boga, obaj wreszcie są żywymi ludźmi przeniesionymi w zaświaty.³ Podobieństw jest zresztą znacznie więcej. Świadczyć one mogą o tym, że niebo muzułmańskie i chrześcijańskie niewiele tak właściwie się od siebie różnią.

„WOJOWNIK SKRZYDLATY”

ANIOŁY MILTONA

John Milton (1608 – 1674) jest reprezentantem literatury angielskiego renesansu, przypadającego na czas panowania dynastii Tudorów, pierwszych dwóch Stuartów i republiki Cromwella aż do Restauracji Monarchii w 1660 roku, jest to więc okres od końca XV wieku do drugiej połowy wieku XVII. Milton uważany jest za największego poetę angielskiego XVII wieku, zaraz po Chaucerze i Szekspirze. Propagował purytanizm, brał czynny udział w życiu politycznym Anglii; jednakże, zawiedziony rządami republikańskimi, odwrócił się od polityki, by zająć sprawami wolności wyboru i kwestią autorytetów religijnych wobec życia jednostki.¹ Problemy te znalazły swój wyraz w jego największym religijnym dziele: *Raju utraconym* (1667), składającym się (wzorem Homera) z dwunastu ksiąg pisanych wierszem białym. Poemat dotyczy nie tyle upadku człowieka, co przyczyn powstania zła, którego symbolem jest strącenie Szatana na dno piekieł. Raj został utracony nie tylko przez ludzi, ale również przez zbuntowane anioły.

³ ibidem, s. 81 - 82

¹ *The college anthology of English literature*, edited by Z. Mazur, T. Bela, tłum.własne, Universitas, Kraków 1997, s. 121, 127-128

W *Raju utraconym* John Milton pokazuje nie aniołów krążących wokół tronu Boga w chwale, ale upadłych na dno piekieł, jak sam się wyraża: „cherubinów i serafinów utarzanych w błocie.”² Nie ma już blasku i niebiańskiej światłości. Jest natomiast obraz przegranej bitwy armii Szatana z wojskami archanioła Michała. Będąc już w piekle, ciągle przepelniony pychą upadły anioł:

„(...) chociaż
Przyćmiony, jaśniał ów archanioł bardziej
Niż inni: jednak w obliczu głębokie
Bruzdy mu wyrył piorun i osiadły
Troski na licu bladym.”³

„DUSZE, KTÓRE WYBRAŁY NIEBO” (ANIOŁY SWEDENBORGA)

Mając sześćdziesiąt jeden lat szwedzki inżynier Emanuel Swedenborg przeżył duchowe olśnienie. Pisze o tym Jorge Luis Borges w swojej *Zoologii fantastycznej*: „Przez ostatnie dwadzieścia pięć lat swego pracowitego żywota znany filozof i uczonec, Emanuel Swedenborg, mieszkał w Londynie. A że Anglicy nie są zbyt rozmowni, nabrał codziennego zwyczaju rozmawiania z demonami i aniołami. Bóg pozwolił mu na odwiedzenie tamtego świata i na powrót do ziemskiego.”¹ „W ciągu tej nocy otworzyły się oczy jego człowieka wewnętrznego i otrzymały możliwość oglądania Niebios, świata

² J. Milton: *Raj utracony*, przeł. M. Słomczyński, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974, (Księga I, w. 879 – 880, s. 42)

³ J. Milton: *Raj utracony*, op.cit., (Księga I, w. 698 – 702, s. 50 – 51)

¹ J.L. Borges przy współpr. M. Guerrero: *Anioły Swedenborga* [w:] tegoż: *Zoologia fantastyczna*, przeł. Z. Chądzyńska, Czytelnik, Warszawa 1983, s.12

Duchów i Piekła.”² Tak komentuje przemianę Balzac w powieści *Serafita*. Wrażenie, jakie to na nim wywarło, było tak wielkie, że Swedenborg zaczął spisywać swoje wizje i sny w formie gnostycznych traktatów. Od aniołów otrzymał misję przekazania ludzkości prawd ostatecznych.³

A działo się to wszystko w wieku XVIII, wieku Oświecenia, programowej walki z tym, co duchowe, nadprzyrodzone, naukowo niewytłumaczalne. Był to wiek tryumfu fizyki i mechaniki Newtonowskiej. Odkryto prawa fizyczne, kierujące ruchem planet. Każde zjawisko, zdaniem uczonych, ma swoją materialną, a nie duchową przyczynę. Wszystko w efekcie można wyjaśnić za pomocą stałych reguł i wzorów. W takiej sytuacji anioły musiały ustąpić. Nikt już nie mógł wierzyć, że to one sterują ruchem gwiazd, nie dopuszczając do ich zderzenia. Jaka więc rola mogła przypaść boskim posłańcom w epoce naukowego myślenia o świecie? W czasie, gdy w pełni zaakceptowano idee kopernikańskie, a odrzucono, sprzyjający myśleniu magicznemu ptolemejski model świata o budowie sferycznej, w którym centralne miejsce zajmuje ziemia, a wszystkie ciała niebieskie wokół niej poruszane są przez istoty duchowe. Właśnie wtedy oddzielono naukę od metafizyki. Pozornie tylko definitywnie. Gdyż ich ponowny mariaż ma miejsce właśnie dziś, w epoce komputerów. Przejawia się w ideach New Age, pragnących ujmować świat na sposób holistyczny. Nie mały wpływ na nie ma współcześnie niezwykła doktryna Swedenborga.

² H. Balzac: *Serafita* [w:] tegoż: *Komedia ludzka XXIV, Studia filozoficzne (IV)*, przeł. T. Żeleński – Boy, J. Rogoziński, Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, Warszawa 1967, s.264

³ H. Oleschko: *Aniołów dyskretny lot*, Wydawnictwo oo. Bernardynów „Calvarianum”, Kalwaria Zebrzydowska 1996, s. 102

ROZDZIAŁ CZWARTY

BUNT I UPADEK

BUNT ANIOŁÓW

Rola, jaką odgrywają anioły w kulturze wcale nie jest tak jednoznaczna jakby się mogło wydawać. Istoty te są opiekunami, stróżami, posłańcami przynoszącymi dobre wieści, ale także wysłannikami śmierci. Już w Biblii można znaleźć fragmenty mówiące również o ich funkcjach niszczycieli takich miast jak Sodom i Gomora. Z jednej strony są więc posłańcami dobra, ale gdy się im bliżej przyjrzeć, niejednokrotnie można dostrzec krew na ich śnieżnobiałych skrzydłach. Trzeba także uświadomić sobie, że bunt wzniecony w niebie nie był dziełem aniołów upadłych, ale tych z gruntu dobrych, a upadek był jedynie konsekwencją sprzeciwienia się Bogu. O pierwszej rebelii właściwie wiadomo niewiele. *Pismo Święte* podaje wątpliwe informacje, jak choćby ta w *Nowym Testamencie*, mówiąca o walce archanioła Michała z armią Szatana. Temat jest na tyle kontrowersyjny, że powstało kilka wersji dotyczących przyczyn tego zdarzenia, którego skutkiem było pojawienie się zła.

Co to był za bunt? Jakim grzechem aniołowie obrazili Boga? Na to pytanie trudno odpowiedzieć z całą pewnością. Bóg nie objawił ludziom tak dokładnych wiadomości o grzechu aniołów, jak o upadku naszych pierwszych rodziców w raju. Możemy jednak stwierdzić, że był to grzech pychy. Zbawiciel powiada o zbuntowanych aniołach, iż nie wytrwali w prawdzie (J 8,44). Chcieli mianowicie stać się równymi Bogu. Jeden z wyższych aniołów, zwany Belzebubem albo Lucyferem (światło noszącym), patrząc na swą piękność i potęgę uniósł się pychą i zapragnął zdobyć sobie lepsze szczęście niż to, którym go Bóg obdarzył. Upadek zbuntowanych aniołów jest nieodwracalny. Św. Tomasz twierdzi, że dla anioła pokuta i nawrócenie są wprost

niemożliwe, bo nigdy nie odstępuje on od tego, co raz wybierze i pokocha. Wynika to z doskonałości jego rozumu. Anioł nie zna wahań, wycofań i powrotów.⁴

Według Doktora Anielskiego anioły tworzą ze światem materialnym doskonałą harmonię, pośrednicząc między niebem i ziemią. W pewnym jednak momencie postanowiły tą harmonię zakłócić, wypowiadając Najwyższemu wojnę.

NAWET ANIOŁ MOŻE BYĆ CZŁOWIEKIEM

Anioły występujące w filmach przestały już dziwić. Istoty te niewiele się różnią od innych bohaterów. Może tylko posiadaniem białych skrzydeł. Swoiste „uczłowieczenie” aniołów odbywa się na różnych poziomach. Istoty anielskie ukazywane są przede wszystkim jako obserwatorzy, biernie przypatrujący się ludzkiej historii gdzieś z wyżyn swej nieziemskiej doskonałości. Tak dzieje się w filmie *Niebo nad Berlinem* Wima Wendersa. Tak też można interpretować postać pojawiającą się w *Dekalogu* Krzysztofa Kieślowskiego. Anioły te nie mogą się angażować, mają tylko zdawać relację, zbierać fakty do napisania wielkiej historii stworzenia. Jednak nie wszystkie duchy anielskie wytrzymują ograniczenia biernego podpatrywania. Duża ich część decyduje się jednak pomagać ludziom w ich zmaganiach z rzeczywistością. Czynią to z dwóch powodów: wykonują misję zleconą przez boga lub kierują się „anielskim” współczuciem, ryzykując tym samym utratą anielskich przywilejów. Ale czego nie robi się dla miłości. Jest to bodajże jeden z najbardziej znanych wątków w kulturze popularnej. Aniołowie niosą pomoc zagubionym duszom, stojącym często na granicy załamania lub w obliczu ważnych życiowych decyzji w co najmniej dwóch serialach telewizyjnych, takich jak:

⁴ O. M. Fryszkiewicz OFM Conv.: *Rzecz o Aniołach między Bogiem a człowiekiem*, Wydawnictwo Michalineum, 1992, s. 39

autostrada do nieba i *dotyk anioła* oraz w wielu filmach, wśród których wymienić można te najbardziej znane: *Michael* i *Żona pastora* z czarnoskórym Danzelem Washingtonem w roli niebiańskiego posłańca.

W amerykańskiej popkulturze obserwuje się także wyraźny renesans postaci Anioła Stróża. Jest nim dziś często anonimowy mieszkaniec wielkiego miasta, bardziej powiernik niż wysłannik Boga. Jest też bardziej ludzki, współczujący i kochający niż jego dawniejszy odpowiednik. Nowy Anioł Stróż jest ciekawy świata i ludzi.¹ Często jego fascynacja prowadzi go do zakochania się w kobiecie. Miłość do ludzi prowadzić jednak może anielskie istoty do zguby, do odwrócenia się od Boga i pozostania za ziemi. Zbyt mocne umiłowanie cielesności kończy się także często ostatecznym wygnaniem z nieba.

ANIOŁY SPADAJĄ Z NIEBA

Anioły filmowe tracą materialne atrybuty anielskości. Michaelowi odpadają skrzydła, Daniel traci rycerski pancerz, Azazel – wizerunek. Tracąc swoje symbole, anioły ulegają swoistej degradacji, stając się zwykłymi ludźmi. Jest to forma upadku z wyżyn bezcielesności ku materialności i śmiertelności. Zdaje się, że wieczne trwanie i pozycja obiektywnego obserwatora przestają aniołom wystarczać. Zazdroszczą śmiertelnikom ich skończoności i intensywnego przeżywania rzeczywistości. Człowiek dąży do doskonałości anioła, gdy tymczasem anioł próbuje osiągnąć niedoskonałość człowieka. Mit anielskości ulega w ten sposób przewartościowaniu. Same anioły kompromitują się, gdyż nie potrafią oprzeć się ludzkim słabościom. Następuje ich desakralizacja. Anioły ulegają magii człowieczeństwa jako najwyższego stanu istnienia. Następuje odwrócenie hierarchii, istoty

¹ M. Sznajderman: *Michael, Gabriel, Dudley, Al. Anioły w technicolorze*, „Kontrapunkt. Magazyn Kulturalny Tygodnika Powszechnego”, nr 1/2 (19/20), Kraków 1.03.1998, s. 8

anielskie zostają sprowadzone do naszego poziomu, uwspółcześnione do granic możliwości, zmaterializowane i przerobione na trochę lepszych ludzi. Słowacki pragnął przerabiać zjadaczy chleba w aniołów. Kultura masowa odwraca ten proces, z aniołów czyniąc zwykłych śmiertelników.

Ale miejsce starego mitu nie może długo pozostawać nie wypełnione. Pojawić musi się następny mit, który wypełni powstałą lukę. Mit, w który łatwo uwierzyć będzie nawet niewierzącym. I tak angelofanie powoli zaczynają ustępować miejsca alienofaniom, czyli bliskim spotkaniom z przybyszami z gwiazdnych cywilizacji. Archetyp niebiańskich istot tkwi głęboko w naszej zbiorowej podświadomości. Zmianom ulegają jedynie jego zewnętrzne manifestacje.

Filmy

1. *Michael*, scen. Pete Dexter & Jim Quinlan, reż. Nora Ephron, zdj. John Lindley, muz. Randy Newman, wyst. John Travolta, Andie MacDowell, William Hurt, Bob Hoskins, prod. USA 1996, Turner Pictures
2. *Niebo nad Berlinem (Wings of Desire)*, scen. Wim Wenders, Peter Handke, reż. Wim Wenders, zdj. Henri Alekan, muz. Jürgen Knieper, wyst. Bruno Ganz, Solveig Dommartin, Otto Sander, Peter Falk, prod. Niemcy, Francja 1987, Road Movies Berlin and Argos Films Paris
3. *W sieci zła (Fallen)*, scen. Nicholas Kazan, reż. Gregor Hoblit, zdj. Newman Thomas Sigel, muz. Tan Dun, wyst. Denzel Washington, John Goodman, Donald Sutherland, prod. USA 1997, Turner Pictures, dystrybucja Warner Bros.
4. *Miasto Aniołów (City of Angels)*, scen. Dana Stevens, reż. Brad Silberling, zdj. John Seale, muz. Gabriel Yared, wyst. Nicolas Cage, Meg Ryan, Dennis Franz, Andre Braugher, prod. USA 1998, Warner Bros.